

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 24 Marca v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 16 marca.

Przeszłej soboty, 13 marca, w dniu przeznaczonym na pogrzeb wiekopomney pamięci CESARZA ALEXANDRA, NAYJAŚNIEJSZY CESARZ i cała Familija CESARSKA udali się ze swym orszakim, około godziny 11 zrana do Soboru Kazańskiego, gdzie już znajdowały się zgromadzone wszystkie osoby, mające składać ostatnie oddziały konduktu— Po odprawionych modłach przez Nayprzewielebniejszego Metropolite, zdjęli trunę z katafala Jenerał-Adjutanci i Adjutanci bokowi zesłego CESARZA, a processya wyszła w tymże porządku i z tymże samym ceremoniałem, jaki był zachowany d. 6 marca, w czasie uroczystego wejścia karawanu do Poldersburga — Udała się ona przez prospekt Newski; zwróciwszy na lewo, przeszła mimo starego pałacu Michajłowskiiego, i przez Pole Marsowe; zkąd przez most nowy, wiodący do twierdzy, przybyła do soboru śś. Piotra i Pawła, miejsca grobów naszych Monarchów.

Po obu stronach ulic, któremi przechodził kondukt stały uszykowane woyska; ciżba ludu tłoczyła się po ulicach, na balkonach, po oknach, okrytych po większej części żałobą, a nawet i po dachach — Porządek do zadziwienia zachowany był w czasie tey processyi.

Wóz żałobny posuwał się, ozdobiony jak naywiększą okazałością i otoczony całą świetnością religii. NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ postępował za wozem, w towarzystwie JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI Wielkiego Xięcia MICHAŁA, ICH KRÓLEWSKICH WYSOKOŚCI Xięcia Oranii, Xięcia Wilhelma Pruskiego, Xiążęcia Alexandra Wirtemberskiego z Xiążętami swojemi synami, Feldmarszałka Xiążęcia Wellingtona, Jenerała Hrabiego Tostowa, i Jenerał-Porucznika Emmanuela — Dalej szli: Naczelnik główny sztafu JEGO CESARSKIEY MOŚCI, tudzież cały dóm woyskowy — ICH CESARSKIE MOŚCIE CESARZOWA ALEXANDRA i CESARZOWA MATKA jechały w pojeździe z JEGO CESARSKĄ WYSOKOŚCIĄ Wielkim Xięciem Następcą tronu i z JEY KRÓLEWSKĄ WYSOKOŚCIĄ Xiężną Maryą Wirtemberską.

Za przybyciem do Soboru śś. Piotra i Pawła, ciało było zdjęte przez tychże Jenerał-Adjutantów i Adjutantów bokowych zmarłego CESARZA, którzy do tego byli wyznaczeni w Soborze Kazańskim — Pomiedzy nimi widziano, naszego posła przy dworze Londyńskim, hrabiego *Lieven*, jednego z Jeneratów naydawniey przywiązanych do Osoby CESARZA ALEXANDRA, a który był tego rana, d. 13, ostatnim Jenerał-Adjutantem służbowym; hrabiego Orłowa-Denisowa, tego wiernego stróża drogiego składu, jego czuności i pieczy powierzonego, oraz tylu innych, którzy nabyli prawa do nayżywszey wdzięczności swych współobywateli, przez swe chwalebne poświęcenie się i pobożną gorliwość, czego ciągle dawali dowody w długiej i bolesney podróży, gdzie ich żal za każdym odnawiał się krokiem, na widok powszechnego strapienia.

Członkowie ciała dyplomatycznego i inni znakomici cudzoziemcy, już się znajdowali w Soborze

śś. Piotra i Pawła, kiedy karawan tam przybył — Wewnątrz cała świątynia, okryta kirem, wystawiała smutniejsze przyozdobienie, z uroczystszeń jescze wrażeniem, jak w Soborze Kazańskim — Modły pogrzebowe natychmiast się rozpoczęły.

Gdybyśmy nie byli pewnymi, że każdy we własnym sercu znajdzie czém nastarczyć opis tak niedoskonały, wypadłoby raczey zamilczeć o owych rozdzierających wzruszeniach, które wyczerpały niejako wszelką moc boleści, przy ostatniem pożegnaniu przez Familiją Cesarską świętych szczątków, z któremi nazawsze rozłączyć się miała — Ze zaś wstęp do świątyni, dozwolony był dwóm tylko pierwszemu klassom, wielkim urzędnikom, urzędnikom i służbie Dworu, tudzież tym, którzy nieśli Regalija i ordery, muiey zatym była znaczna liczba przytomnych osób, z których większa część miała szczęście przybliżyć się do zmarłego CESARZA, i bydź obsypaną JEGO dobrodzieystwy — W Soborze Kazańskim, składano hołdy publiczne Wielkiemu Monarsze, Panu dwódziesięciu narodów dla wspólney ich szczęśliwości, pod jednym połączonym berłem, a głęboką wszystkich boleść w oznakach, powściągała cześć, nakazywana przez Naywyższą dostojność, w samym jey nawet milczeniu. W Soborze śś. Piotra i Pawła, był to raczey obraz zgromadzoney Familii, dający wolny bieg łzom, po stracie uwielbianey swey głowy — Trzeba sobie wystawić, jeśli można, Dostojną Monarchinią, Matkę, którą niebo już nie raz doświadczało okropnymi nieszczęściami, rozciągniłą bez ruchu u stop truny jey syna, syna chwały i miłości rodu ludzkiego, który za jey czułość wypłacał się naystateczniejszym i nayszczęśliwszym przywiązaniem, a który wówczas tylko zranił macierzyńskie jey serce, kiedy jego własne już bić przestało; z drugiej strony Cesarzową ALEXANDRĘ, drżącą i prawie obumarłą, pod ciężarem swojego strapienia; młodego Wielkiego Xięcia, nadzieję naszych wnuków, który tklivością nad wiek swój wyższą, zdawał się dowodzić, że póymował niezmierną stratę tego, w którego kiedyś wstępować ma ślady; Xięcia Wilhelma Pruskiego we łzach; Xięcia Oranii, ów wzór nayszczulszey przyjaźni, poddającego się bez oporu zbytкови swey boleści; Wielkiego Xięcia MICHAŁA, nieutulonego w żalu, a usiłującego jednak wesprzeć mężtwo w swey Dostoyney Familii; nakoniec NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA, oddanego stroskaniu, niczym wyrazić się niemogącemu; lecz razem i zniewolonego do przyzwania całej męzkiej siły swojego charakteru, i użycia pewnego rodzaju mocy, iżby skłonić swoją Matkę i swoją Matłzonkę, do opuszczenia świątyni, w chwili, kiedy truna miała bydź zdjętą z katafala i spuszczoną do mogiły!! — Ze wszystkich osob przytomnych, krajowych i zagranicznych, Xiążąt i poddanych, nie było żadney, którejby duszy widok ten nie przeszył i też nie wycisnął — Kilku starych grenadyerów, wprowadzonych do Soboru, dla pomagania w zdjęciu truny, zapomniato na karność woyskową, i widać było obficie lejące się łzy, z tych nieustraszonych oczu, które urągały się śmierci na tylu potyczkach — Nakoniec, możemyż pominąć milczeniem, owego wiernego woznicę Ilję, który nie dopuścił, aby kto inny powoził z Taganrogu wóz żałobny, i któ-

rego do ostatecznej chwili, nie oderwać nie mogło od zwłok śmiertelnych swego Pana.

Nadeszła chwila wiecznego rozstania się; Jenerał-Adjutanci i Adjutanci bokowi zmarłego CESARZA, dopełnili ostatniej swej powinności — Wówczas mieszkańcy tej stolicy z niewypowiedzianym zdziwieniem usłyszeli potrójny wystrzał z dział i ręcznej broni, przez wojska w szykach będące — Ziemia przyjęła Tego, którego nosić za chlubę miała, jako nayszanowanego ze zwych dzieci.

Stan JEY CESARSKIEY WYSOKOŚCI Wielkiej Xiężny, HELENY, nie dozwolił znajdować się na ceremonii publicznej, przeniesienia i pogrzebu zmarłego CESARZA.

Po pogrzebieniu ciała wiekopomnej pamięci NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA ALEXANDRA, korona, berło i jabłko Cesarskie, tudzież szpada zmarłego CESARZA, zostały w ceremonii przeniesione do Pałacu zimowego — W skutek rozkazu osobnego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA NIKOLAJA, Hrabia Lieven, miał honor złożyć szpadę zmarłego CESARZA, NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY MATCE.

Ceremoniał pogrzebienia ciała w Bogu spoczywającego Nayprawowierniejszego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA ALEXANDRA I.

O dniu wyznaczonym na przewiezienie ciała zmarłego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA ALEXANDRA PAWŁOWICZA z soboru Kazańskiego do Petro-Pawłowskiego, i na jego pogrzebienie, wcześniej poczynione będą od Komissy żałobnej, całemu miastu, przez Policją ogłoszenia, a w wigiliję czytane będą także, przez Heroldów, ze zwyczajną ceremoniją, po wszystkich częściach miasta uwiadomienia, że ciało w Bogu spoczywającego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA przewiezione będzie z Soboru Kazańskiego do Petro-Pawłowskiego i pogrzebione w nim nazajutrz.

W dniu pogrzebu z rana o godzinie 8, dany będzie w twierdzy sanktpetersburskiej, sygnał, trzema wystrzałami z dział, za którym zbiorą się wszystkie osoby i Urzędnicy, należący do processy żałobnej, Członkowie Nayswiętszego Synodu, Duchowienstwo Dworu i inne Duchowienstwo, do Soboru Kazańskiego; równie także przybędą Członkowie Rady Państwa, Rządzący Senat, Jenerał-Adjutanci i Adjutanci bokowi, osoby do niesienia Regalijów i Orderów ze swemi asystentami, Urzędnicy Dworu, dwóch Heroldów i czterech Półkowników z mieczami, poprzedzających Regaliją, Mistrzowie obrzędów i Wielki Marszałek z Urzędnikami Komissy żałobnej.

Urzędnicy mający wchodzić do processy żałobnej, tak od miejsc rządowych, jak i do niesienia chorągwi i herbów, do prowadzenia koni przy chorągwiach, oraz inni Urzędnicy i komendy wojskowe, będące przy prowadzeniu ciała od rogatki do Soboru Kazańskiego, w tymże czasie zgromadzą się do naznaczonych blisko Soboru Kazańskiego domów i pomieszczą się, wedle oddziałów, ze swojemi Mistrzami obrzędów, oczekując sygnałowych wystrzałów, po których mają wystąpić z domów, zając miejsca, podług ceremoniału naznaczone, i iść w porządku przepisany.

Processya ma iść, za NAYWYŻSZYM JEY CESARSKIEY MOŚCI rozkazem, z Soboru Kazańskiego przez plac naprzeciw niego leżący, przez Prospekt Newski do Biblioteki CESARSKIEY, a zwróciwszy na lewo, przez małą sadową ulicę, mimo zamku inżynierów do Marsowego pola, przez plac Suworowa i nowo zbudowany na Nowie most do cerkwi Soborney śś. Piotra i Pawła.

Kiedy ICH CESARSKIE MOŚCIE NAYJAŚNIEYSZY CESARZ z NAYJAŚNIEYSZEMI CESARZOWEMI i innemi Osobami CESARSKIEY Familii, raczą wyjechać z Pałacu zimowego do cerkwi Soborney Kazańskiej, wówczas da się z twierdzy drugi sygnał, trzema wystrzałami z dział, po którym wszyscy Urzędnicy, do processy wyznaczeni, wyйдą z domów i w tym staną porządku, w jakim, podług ceremoniału, iść powinni.

Ceremoniał ów ma być tenże sam; podług którego ciało w Bogu spoczywającego NAYJAŚNIEY-

SZEGO CESARZA przywieziono do Soboru Kazańskiego.

Po przybyciu osób Nayswyższych do Soboru Kazańskiego, Metropolita Serafin ze znakomitszym Duchowienstwem, odprawi krótką modlitwę nad ciałem i uda się do Soboru Petro-Pawłowskiego, dla celebrowania tam Liturgii świętej. Trunę zdeymną Jenerał-Adjutanci i Adjutanci bokowi zmarłego CESARZA, poniosą za poprzedzającymi tymi członkami Naysw. Synodu i Duchowienstwa Dworu, którzy znajdować się będą w Soborze Kazańskim, i postawią na wozie; cztery zaś Adjutanci bokowi, niosący pokrycie, przykryją niem trunę — W ówczas dany będzie sygnał trzeci, w twierdzy trzema wystrzałami z dział, i w tymże czasie żałobna processya rozpocznie swoje iście; wtedy zacznie się po wszystkich cerkwiach dzwonicie, a w twierdzy strzelanie z dział, po jednym wystrzale na minutę; co trwać ma aż do przywiezienia ciała do Soboru Petropawłowskiego, wniesienia jego do Cerkwi i postawienia na przygotowanym katafalu; a wojska stojące, oddawać będą cześć ciału zmarłego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA, trzymając broń po umarłym; wębny zaś bić i muzyka grać ma, wedle przepisów na podobne żałobne zdarzenia.

Po przywiezieniu ciała do Soboru Petro-Pawłowskiego, trunę zdeymną ciż sami Jenerał-Adjutanci i Adjutanci bokowi, równie jak pokrycie z truny, i postawią na katafalu; CESARSKIE Regalija i Ordery, niesione w processy, ułożą się przez niosących; na przygotowanych na katafalu taboretach, przed wniesieniem truny; i wszyscy zstąpiwszy z katafalu staną o podał N a y w y ż s z y c h Osób z innemi znakomitemi Rossyjskimi osobami; a Jenerał-Adjutanci i Adjutanci bokowi, staną po obu jego stronach; na katafalu przy ciele stać będzie na straży 6 Kapitanów Gwardyi; inni zaś Urzędnicy zajmą miejsca w Soborze w tym porządku, jaki był zachowany w Soborze Kazańskim, przy wniesieniu do niego ciała.

Ministrowie zagraniczni, Osoby należące do Ciąła Dyplomatycznego i Wojażerowie, przybędą wcześniej do Soboru, w ówczas, kiedy dany będzie z twierdzy 2gi sygnał trzema wystrzałami z dział, i będą umieszczeni przez Urzędników spraw ceremonialnych, po lewej stronie katafala.

Po odprawieniu Liturgii świętej przez Członków Naysw. Synodu, z innem znakomitę i Nadwornem Duchowienstwem, śpiewane będą modły nad ciałem w Bogu spoczywającego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA, podług obrzędu Greko-Rossyjskiego Wschodniego kościoła, i podług właściwego Wysockiemu JEY CESARSKIEY MOŚCI Dostojestwu rytuału. — Zaczem po oddaniu ostatniego pokłonu ciału zmarłego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA przez Osoby Nayswyższe Familii CESARSKIEY, Jenerał-Adjutanci i Adjutanci bokowi weйдą na katafal, zdeymną trunę i za poprzedzającym Metropolitą z Duchowienstwem, zaniosą ją do przygotowanej w tym Soborze mogiły i po dopełnieniu zwyczajnych obrzędów spuszcza do niey.

W tymże czasie stojące w szykach wojska, dadzą potrzykróć ognia z ręcznej broni; a z twierdzy i ze wszystkich będących przy szeregach artyleryjskich dział nastąpi strzelanie — Na tém zakończy się ostatni hołd wiekopomnemu Wielkiemu MONARSZE CESARZOWI Wszech Rossy ALEXANDROWI I.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa d. 31 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

W tych dniach wyjechała z Warszawy do Petersburga Deputacya, mająca złożyć u stóp tronu Nayszanowanego MONARCHY hołd zaprzysiężonej wierności w imieniu całego narodu Polskiego.

Przewodniczy tej deputacyi JO. Xiążę Druccki Lubecki, Minister Przydujący w Komissy Rządowej przychodów i skarbu, a skład jey jest następujący:

Z grona Senatu;

JW. JX. Prażmowski, Biskup Płocki.

JW. Hr. *Buński*, Senator Kasztelan.

Z grona Izby poselskiej:

JW. Józef Hr. *Krański*, Poseł powiatu błońskiego.

— Jan *Kuzniczow*, Deputowany Cyrkułu VII. M. S. *Warszawy*.

W dniu 29 m. i r. b. odbył się Sejmik powiatu Warszawskiego w sali konserwatorium muzycznego, pod łaską JW. Floryana *Znamierowski* Marszałka, Sędziego pokoju Wydz. 3go powiatu i miasta *Warszawy*. Zagaiwszy posiedzenie W. Jan *Leski* Komisarz obwodu Warszawskiego, orderu ś. *Stanisława* II klasy Kawaler. JW. Marszałek w mowie swej wystawił cel zwołania seymiku, i zaprosił na Assesorów JW. Karola *Woydę*, Radcę Stanu, Prezydenta M. i P. M. S. W. orderów Kawalera, i JW. Juliana *Ursin Niemcewicza*, Sekretarza Senatu orderów Kawalera, na Sekretarza powtórny raz W. Ludwika *Lutostańskiego* obywatela. Po dopełnieniu wszelkich solenności wybrani zostali na Radców Wojewódzkich z powiatu Warszawskiego JW. Floryan *Znamierowski* Marszałek, i Ludwik *Lutostański* Sekretarz Seymiku.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 17 marca.

(z *Gazety Lwowskiej*).

Wnocy z dnia 15 na 16 spał N. Pan bardzo spokojnie. Dzień dzisiejszy jest pierwszym dniem ozdrowienia i upływał w sposobie pożądanym.

Wzdrowienie N. Cesarza w ciągu dzisiejszego dnia pomyślnie postępowało. N. Pan nie brał więcej lekarstwa, i z najlepszym apetytem umiarkowanie używał pokarmów.

Dzisiaj wieczorem wszystkie teatry zostały otworzone.

Dostrzegacz Austriacki z dnia 18 marca z Wiednia zawiera.

Stan zdrowia Cesarza Jegomości nader jest pocieszającym. N. Pan przepędził noc przesłaną i dzień dzisiejszy zupełnie spokojnie.

Rano w sobotę d. 18 t. m. o godzinie 11 przed południem, odśpiewano w kościele metropolitalnym uroczyste *Te Deum*, na podziękowanie za szczęśliwe wyzdrowienie najukochańszego Monarchy, na którym znajdował się dostojny Dwór i wszyscy urzędnicy. Dla ciała dyplomatycznego osobne przeznaczono trybuny.

Podczas choroby, a osobliwie w dniach, w których zdrowie Cesarza Jego zdawało się być najmocniej zagrożone niebezpieczeństwem, postrzegano na twarzach mieszkańców tej stolicy, ów smutek i bolesność, które zwyczajnie się malują, jako znak nieszczęśliwej wróby. Spieszono wtedy do Cesarskiego zamku, jakby dla szukania pociechy i ulgi, w strapieniu tak dotkliwem. Wtym, gdy wieść pożądana o polepszeniu zdrowia ukochanego Monarchy runęła po mieście, wnet wszyscy hurmem cisnęli się do świątyni Pańskich, na uproszenie prędkiego ozdrowienia ulubionego Ojca oyczyny. Lecz, gdy nazajutrz dowiedziano się, że stan zdrowia N. Pana pogorszył się i że Monarcha na własne żądanie śś. Sakramentami opatrzony został, całe miasto pogrążyło się w żałobie. Cesarskie pokoje, do których każdy ma wstęp wolny, rozległy dziedziniec zamkowy, i wszystkie do tegoż przyległe place i ulice, ciągle napelnione były tłumem ludu, który z bojaźnią się dowiadywał, i każde słowo trwogi lub nadziei ze szczerem uczuciem żalu lub radości przyjmował. Wszyscy znowu śpieszyli do kościołów, z kościołów do zamku, a ztąd znowu do podnoża ołtarzów, aby u Wszechmocnego, w którego rękę złożone są losy Królów i narodów, ubłagać zachowania tak drogiego życia. Przesilenie nastąpiło dnia tego, z symptomatami zaspakajającemi, rokujące już wieczorem dla tych, którzy dzień w trwodze i troskliwości przeżyli, pewną nadzieję szczęśliwego obrótu rzeczy.

Słabe są wyrazy do wydania roskoszy i zachwycenia, gdy nazajutrz obwieścił raport, że niebezpieczeństwo minęło i życie Cesarza ocalone

zostało. Ta radośna nowina, naksztalt błyskawicy, rozeszła się po całym mieście. Na każdej twarzy malowało się ukontentowanie; wszyscy na nowo odżyli; ruch wesóły zajął miejsce głuchey boleści, która dnia poprzedniego, jakby we wszystkich członkach krew zatamowała.

Nakoniec z pełnem zaufaniem możemy tu dodać, że we wszystkich częściach Państwa, też uczucia radości i smutku napelniały serca wiernych poddanych dla swojego Monarchy, który panując przez lat 34, zjednał sobie tę miłość, którą zwykł cieszyć się oyciec dobrotliwy, żyjący dla szczęścia swych przywiązanych dzieci.

— N. Pan przez najwyższy list gabinetowy pod dniem 28 stycznia b. r. udarował raczył wielkim krzyżem Ces. austriackiego orderu *Leopolda*, Jenerała Porucznika i Gubernatora Genui, Margrabiego *Yenne*.

— Dnia 15 przejeżdżał tędy, powracający na niejaki czas z Konstantynopola do *Paryża*, Jenerał Porucznik, Hrabia *Guilleminot*, francuzki poseł przy W. Porcie.

— Dyrekcyja uprzywilejowanego banku narodowego austriackiego, spaliła we wtorek d. 14 marca 1826 wykupionych pieniędzy papierowych dziesięć milionów złotych ryńskich, w obecności C. K. Komisarza i C. K. Izby kredytu stanu i centralney nadworney obrachunkowej, w domu umyślnie do tego przeznaczonym, na stoku przy bramie zwanej *Stubenthor*.

KRÓLESTWO GALICJI I LODOMERYI.

Gazeta Lwowska pod dniem 22 marca, że Lwowa umieściła co następuje: „Mianowany od Jego C. K. Apostolskiej Mości Biskupem Przemyskim obrzędu łacińskiego, JW. X. Jan *Potoczki*, Kawaler orderu *Leopolda*, dotychczasowy Kanonik honorowy lwowski, Proboszcz *Stanisławowski*, był d. 12 t. m. w tutejszym kościele katedralnym, przez JW. X. Andrzeja Aloizego Hrabiego *Ankwicza*, Prymasa Królestw Galicji i Lodomeryi, Arcybiskupa lwowskiego konsekrowanym, w czasie mszy śpiewanej, w obecności licznego zgromadzenia wszystkich stanów.— Asystującymi byli przy tym świętym i uroczystym obrzędzie: JW. X. Michał *Lewicki*, tutejszy Metropolita greko-katolickiego obrzędu i J. X. Jan *Hifmann*, Proboszcz katedralny lwowski, Opat *Żółkiewski*.

PORTUGALIA.

Lisbona d. 11 marca.

(z *Monitora Warszawskiego*.)

Dnia 4 b. m. N. Pan doznał ataku apoplexyi, pomieszanej z wielką chorobą; dnia 5 i 6 słabość jego powiększyła się do tego stopnia, iż wzniecała obawę o jego życie. Od tego nie doznał Monarcha nowych ataków aż do dnia 9go w wieczór; lecz wtenczas choroba zjawiała się z nowem natężeniem, i stała się przyczyną śmierci Monarchy dnia 10 marca o 6 godzinie w wieczór. Xiężniczka *Izabella Marya*, najstarsza córka Króla, objęła regencyą państwa. Lisbona jest spokojna.

ANGLIA.

Londyn d. 10 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Wczora ogłoszono na giełdzie tutejszey bankructwo P. *Blankenhagen* i współników. Dom ten miał najwięcej interesów z Brezylją.

Niepomyślny stan handlu miał także w Ameryce północney wpływ na kilka uchwał władzy prawodawczej. Itak Minister skarbu wniosł na kongressie, aby jeszcze na dalszy czas odłożono zmniejszenie prowizji od części długu narodowego, trudno albowiem byłoby skarbowi dostać pieniędzy na mniejszy procent.

W prowincyi północno-amerykańskiej *Luzyanie*, blisko 200 mil niemieckich powyżej rzeki *Missuri*, odkryto górę, mającą 37 mil niemieckich długości a 9 szerokości, która ma być zupełnie ze skały solney. Próbę tej soli sprowadzono do *Marietta*.

Listy z *Buenos-Ayres* pod d. 5 listopada donoszą, iż twierdza *Montevideo* jeszcze się do tego czasu nie poddała, lubo woysko *Buenos-Ayreskie* ścisłe ją zamknęło.

Dnia 1 stycznia Prezydent *Victoria* zagaik uroczystość kongresu meksykańskiego. W mianey mowie wystawił stan tej Rzeczypospolitey nader kwitnącym. Wierne uskutecznienie ustaw we wnętrzu kraju przyniosło najożądane skutki. Dochody przenoszą wydatki publiczne, a handel krajowy coraz bardziej się podnosi. Prezydent wspomina z uczuciem wdzięczności o szczęśliwych związkach z Anglią, i donosi, że handlowe układy z *Niderlandami* i *Francją* rozpoczęte zostały, że mianowany jest handlowy Agent do *Prus*, że *Rzeczpospolita* otrzymała najprzyjaźniejszy zapewnienia ze strony *Danii* i *Szwecyi*, i że wszystko spodziewać się może, iż Posel meksykański dobre przyjęcie u *Papieża* znajdzie. O północney *Ameryce* i o jej przyjacielskich stosunkach z *Mexyką* mówił z zapalem.

— Dnia 15. —

Jedna z tutejszych gazet pisze, iż *Parlament* na początku *czerwca* ma być rozpuszczonym.

Niedawno w *Forkthire* tyle towarów zamówiono, iż je ledwo za 3 miesiące będzie można zrobić; wiadomości z *Manchester* są również pomyslnie.

W *Liverpool* towary większy mają odbyć, i cena ich podniosła się.

Gdy *Lord Beresford* chciał przed kilku dniami odwiedzić przyjaciela swego doktora *Briscoe* w *Waterford* (w *Irlandyi*), pospółstwo tameczne rzuciło na niego kamieniami i błotem. Poważano stanęła jego, służących i konie, a gdy nareszcie z trudnością schronił się do domu przyjaciela swego, zupełnie prawie pogruchotano jego pojazd. *Burmistrz* kazał przeczytać ustawę o buncie, poczem rozpędzono motłoch, wydający okrzyki: *Przez z Beresfordem!*

Dwa okręty wojenne angielskie, krążące przy brzegu *Gwinei*, uwolniły w przeciągu 4 tygodni do d. 6 października, 895 niewolników murzynów, którzy się na okrętach hiszpańskich i francuzkich znajdowali. Dwa okręty hiszpańskie dawały odpór, lecz nakoniec poddały się. Dwa okręty francuzkie umknęły; na jednym z nich było 450, a na drugim 300 niewolników. W tameczney okolicy nie ma okrętów wojennych francuzkich.

Przywieziono tu z *Brazylii* szmaragd, który waży 4 funty, i szacowany jest 500,000 funtów szterlingów.

Szach perski ogłosił w odezwie wydanej w *Ispahanie*, iż każdy, ubliżający jego poddanym *Ormianom*, będzie za to śmiercią karany. Postanowienia tego było przyczyną zamordowanie znanego *Ormianina*, nazwiskiem *Agrassiet*, aresztowanego i rozstrzelanego przez *Hadzi Hashama*, naczelnika pokolenia *Shirhanisów*. Naczelnik ten został nawzajem ujęty, okuty w kajdany za przybyciem *Szacha* do *Ispahanu* i skazany na najstraszniejsze męczarnie. Przebito mu nos, przeciągniono przezeń czarny sznurek, wylupiono mu oczy, poobrzynano uszy, i mocno kijami zbito; piętnowano go rozpalonym żelazem, i w tym stanie zaprowadzono do więzienia, w którym ma pozostać aż do uroczystości *Ramazanu*; naówczas ciało jego ma być ćwiertowane, a części zawieszane na celniejszych bramach miasta.

INDYE ZACHODNIE.

Dnia 1 stycznia obchodzono uroczystość w *Port-au-Prince* rocznicę niepodległości haitańskiej. Po mowie, stosowney do uroczystości dnia tego, mianey przez Prezydenta *Boyera*, w obecności, *Senatu*, oficerów sztabowych i francuzkiego jeneralnego konsula i sprawującego go interesu, przecią-

gało woysko, na załodze będące, w paradzie; poczem odśpiewano *Te Deum* w kościele katedralnym. (G. L.)

ZJEDNOCZONE STANY AMERYKI PÓŁNOCNEY. — (z *Gazety Lwowskiej*).

W Izbie Reprezentantów w *Washingtonie* wniesiono d. 25 stycznia rezolucją, względem lat służby na różnych urzędach byłego Prezydenta *P. Monroe*, i jak się zdaje zmierzającą do tego, aby mu dać opatrzenie.

W *Washingtonie* rozeszła się wieść, że ma być wysłane osobne poselstwo do *Francyi*, dla urzędzenia roszczeń kupców amerykańskich, za straty podczas wojny poniesione.

Na kongressie w *Washingtonie* uczyniono wniosek mający za cel, aby Sekretarz stanu finansów zdał sprawę; aleby wynosić mogły koszta na wzniesienie warowni wzdłuż całych brzegów od *Bostonu* aż do *Nowego Orleanu*, jako też na linii jezior od Północy. O skutkach wniosku nie jeszcze nie namieniają.

Kommissya przez kongres ustanowiona, mająca wystawić położenie handlu zagranicznego, oświadczyła się przeciwko wszelkiemu zmniejszeniu opłaty od wprowadzenia herbaty. Tym bardziej zwrócona była uwaga na rozstrzygnięcie tego, że herbata z *Chin* nie dawno do *Angielsko-amerykańskiej* osady, *Kanady*, wprowadzona, sprzedawana jest, o 50 procentów taniej od cen herbaty w *Zjednoczonych Stanach Ameryki północney*, co tylko pochodzić musi z przemycania.

Obiedwie Izby kongresu, zajęte są teraz obradami nad wnioskiem, aby Prezydenta *Zjednoczonych Stanów* upoważnić do znieśienia nadzwyczajnych opłat, od okrętów obcych narodów, przez co zostałby zaprowadzony zupełny wzajemności systemat, i okręty *Zjednoczonych Stanów*, na równy z ich okrętami, stanęłyby stopie.

Podług gazet angielskich, siła morska *Brazylijska* ma teraz następującą liczbę okrętów:

Okręt liniowy	— 1	budują	2.
Fregat	— 6	—	4.
Szalup wojennych	5	—	4.
Brygów	— 11	—	1.
Szonerów brygów	6	—	—
Szonerów	— 14	—	2.
Statków kanonierskich	20	—	8.
Okrętów osadzonych ludem	— 6	—	10.
Okrętów przewozowych	— 13	—	2.
Statków pocztowych	8	—	1:

Kurs Sanktpetersburski.

Dnia 12 marca.

Amsterdam	na 65 dni	—
	— 3 miesiące	45 $\frac{1}{2}$
Hamburg	— dni	8 $\frac{3}{4}$
	— 3 miesiące	8 $\frac{1}{2}$
Londyn	— 3 miesiące	95 $\frac{1}{2}$
Paryż	— dni	97 $\frac{1}{2}$
	— 3 miesiące	97 $\frac{1}{2}$

Moneta Rossyjska i cudzoziemska.

Dukat hol. nowy	11 r. 80 k.
— — stary	11 r. 60 k.
Piastry twarde hiszp.	—
Jefimki	—
Rubel złotem	3 r. 89 k.
— — srebrem	3 r. 71 k.
<i>Papiery kommissyi umorzenia długow.</i>	
6 $\frac{1}{2}$ assyg.	106
6 $\frac{1}{2}$ brzęcząca moneta	—
5 $\frac{1}{2}$ także	85

Kurs wileński na assygnaty od dnia 25 marca: rub. sreb. 3 rub. 73 kop., czerw. złoty nowy r. 11, k. 80; imperyal 37 rub. 30 kop.

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora* *Andrzej Bucharcki* Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

Wilno dnia 24 marca w. s. 1826 Roku.

1 Magistrat Miasta Gubernskiego Grodna pilnując się Najwyższych prawideł w roku 1824 nowembra 14 dnia dla kupiectwa danych, gdy znajduje, że z zapisanych osob w roku 1825 do kupiectwa grodzieńskiego trzeciej gildy, nie zapisali się w tymże miescie do tegoż kupiectwa na rok 1826 z chrześcian: Stanisław Poluta i Jan Renzberg z swemi familiami; a z żydow Chaim Beniaminowicz Breuda, Beniamin Leybowicz Izabelński, Dawid Hirszowicz Breuda, Dawid Mortchelowicz Hożański, Mowsza Izaakowicz Anders, Wólf Eliaszowicz Waysbrem, i Icko Nochimowicz Janowski, również z familiami, którzy to niezapisani w kupiectwo stosownie do tychże prawideł i ukazu z Izby Skarbowey Litto Grodzień. Gubernii dnia 12 marca 1826 roku z N. 1004 nastęego, nie tylko już są wyłączeni z tegoż kupiectwa, lecz z nastaniem roku zapisani do okładu, zajęci pod opłatę podatkow do dusz przywiązanych, a nawet w końcu zabronione mają prowadzenie handlu; przeto mimo takowe rozporządzenie tenże Magistrat w stosowności jeszcze do § 192 prawideł kupieckich, przez niniejsze ogłoszenie publikuje i podaje do powszechney wiadomości przez gazety, że wykazane osoby z swemi familiami, jak nie są do kupiectwa wpisani na rok 1826 tak w stosowności do prawideł nie mogą i nie powinni prowadzić żadnego dozwolonego handlu. 1826 roku marca 18 dnia.

Prezydent Jan Dietrich.

Regent L. Cyrnhof.

1 Niżej podpisana w celu domierzenia satysfakcyi moim realnym kredytorom, oświadczyłam funduszow odpowiedzialnych Exdiwizyą wieczystą, która dekretem remissyiny Sąd Główny Litewsko Wileńskiego 2go Departamentu, dnia 25 tego miesiąca i roku, wedle reguł w nim zakreślonych przeznaczoną została, gdy zaś proces konkursowy na sprawiedliwych zasadach we względzie swoich funduszow osobistych, które za długi zeszłego s. p. męża mojego odpowiedzi ulegać nie mogą, pragnę ukończyć; przeto w zamiarze spełnienia oblikwidacyi realnych należności zupełne, W. JP. Karolowi Złobickiemu Sędziemu Granicznemu Upitskiemu pełnomocnictwo nadałam, na skutek którego, postanowienia W. Sędz. za ważne i nieporuszone uważać się będą, wzywam zatem JWW. i WW. Kredytorow, ażeby z dowodami probującemi ich należność, przed dniem 15 junii terazniejszego roku, to jest przed pierwszym terminem zjazdu Exdiwizorskiego Sądu do majątności Pomusza w Powiecie Upitskim leżący przybydź lub do tego obiektu pełnipotentow umocować raczyli. Rachela z Kosciuszkw Platerowa.

Pozwolono drukować 14 marca 1826 roku, Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Zukoński.

1 Scheda z Exdiwizyi majątku Położdynia w Powiecie Brastawskim leżący, wydzielona przez Departament 2gi Sądu Głównego

Wileńskiego na rzecz W. Ignacego Dobużynskiego Porucznika b. W. Poll: mająca w sobie dymow 6, ziemi w dobrym gatunku włok przeszło 10, a w tey ilości odpowiednią ilość lasu, i łąk wybornych, tudzież zdatne miejsce do założenia fundum, niemniej intratną karczmę zwaną Karolinów, na trakcie położoną, z przyległym do niey gruntem, jest ze wszelką ewikcyą do wybycia na wieczność, życzący oną kupić zechce zgłosić się do Adwokata Sądu Gł: Wilen: Jastrzembskiego, mieszkającego w domu Wasilewskich pod młynem Królewskim, u którego znajdzie informacyą o warunkach umowy.

Dozwala się drukować dnia 22 marca 1826 roku Cenzor Ignacy Reszka.

2: W skutek rezolucyi Sądu Magistratu miasta Wilna rozpoczętą zostanie w dniu 24 idącego dopiero miesiąca marca po południu o godzinie 2 w domu Doktora Medycyny Liboszyca w Wilnie na ulicy niemieckiej pod N. 315 położonym, publiczna Licytacya Artykułow z pozostałości po Szymelu Dawidowiczu Ochlandzie, na przedaż przeznaczonych, z rozmaitego w znaczney ilości srebra, oraz bielizny, odzienia, pereł, ksiąg hebrajskich, sprzętow i dalszey ruchomości, składających się. Która to licytacya, aż do zupełnego oney ukończenia każdodziennie prócz dni świątecznych i tabelnych, odbywać się będzie; o czem dla powszechney wiadomości wydaje się niniejsze ogłoszenie. Roku 1826 miesiąca marca 20 dnia.

Karol Hartig R. M. W.

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski, za Remisą Sądu Ziemskiego Rosińskiego przeznaczony na rozdział majątności dziedzicznej W. Kazimierza Jucewicza Sędziego Kołnian. w terminie Remisą zakryslonym przybywszy do wyrażonych dóbr, po załatwieniu wszystkich kolei pierwszemu zjazdowi właściwych, Komportacyą na dzień drugi apryla terazniejszego roku przeznaczył, a wedle żądania stron i samey massy, przenosząc Jurzydkcyą swoją do miasta powiatowego Rosien, na oczewisty rozbior tego dzieła, dzień 15 junii terazniejszego roku pod Amissyą zapowiedział, przeto aby strony mające stosunki pretensyjne do wyrażonych dóbr, nieodmiennie w oznaczonym terminie stawały w niniejszym Sądzie, przez niniejsze ogłoszenie wzywa, i dla wiadomości tychże stron dla trzykrotnego ogłoszenia, do Awizacyi Gazety Kuryera litewskiego podaje.

Stanisław Olechnowicz P. Z. Rosien.

Konstanty Lutkiewicz Sędzia Z. R.

Wincenty Ostrowski Sędz. Ziem. Rosien.

Regent Jakub Beresniewicz.

2. Podaje się do publiczney wiadomości, iż z majątności Hrabstwa Horodenskiego w gubernii Grodzieńskiej położoney JWW. Hrabion Wąsowiczow, dziedziczne niektóre folwarki, dobrze zabudowane z gotowemi inwentarzami,

oraz Starostwa, w trzyletnią arędowną wypuszczają się possessya, w terminach, raz na kontrakty Lidzkie d. 11 apryla, drugi rż na Wileńskie d. 23 t. m. roku bieżącego. Życzący sobie wchodzić w układy o takowe possessye, mogą przedwcześnie traktować z rządcą tey majątności w Horodnie mieszkającego, gdzie i summaryusze intraty roczney każdego folwaraku, wyciągnięte, każdemu żądającemu okazane będą.

Dozwala się drukować dnia 19 marca 1826 roku. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

2. Niżey podpisany, zawiadamiam, że dom murowany czteropiętrowy, ze stajniami, wozowniami i dalszemi wygodami, mieszkańcom właściwemi, w mieście Wilnie, przy rogu czterech ulic, Niemieckiey, Dominikańskiej, Wileńskiej i Trockiey zbiegających się, położony, a do dziedzictwa sukcesorów zesłego z tego świata, Professora Uniwersytetu Wileńskiego Szulca należący, od dnia 23 apryla idącego roku, na rok jeden, lub na lat trzy, jest do zaarędowania, o czem osobnemi drukami zawiadamia się, kto zechce ony dom w dzierżawę wziąć, niech czyni układ z niżey podpisanym, mieszkającym we własnym domu, w Mieście Wilnie, przy ulicy Wileńskiej położonym. 1826 roku miesiąca marca 15 dnia.

Wincenty Nowicki Regent Graniczny Pttu Wileń; tradycyjny possesor powyżey wyraźnego domu.

2. W Mieście Wilnie na Imbarach naprzeciw placu Ratuszowego, w handlu kupca Nowackiego w domu Monastyrskim pod N. 43, znajduje się szkło różnego gatunku, tak do okien, jako też stołowe, brylantowane i gładkie, które za pomierną ceną sprzedaje się w każdym czasie.

3 Policya miasta Wilna przez niniejsze zawiadania, że z powodu zbliżającego się terminu Sgo Jerzego, domy w wiedzy teyże Policyi zostające za różne skarbowe długi, jakoto: Karola Grunerta na rogu Subocz ulicy pod N. 21, Dominika Rewkowskiego na ulicy ostrobramskiej pod N. 5, starozakonnego Joyka Taubeka na Zarzeczcu pod N. 583, oraz część domu Wołowicza położenie mającego na ulicy zamkowej z Exdywizyi obywatelowi Prozorowi wydzielona, będą się wypuszczać w jednoroczną arędowną tenutę; zatem na wzięcie takowych domów przez Licytacyą w arendę od terminu S. Jerzego to jest 23 następnego miesiąca apryla, do takowej licytacyi naznaczają się terminy, pierwszy 31 terazniejszego marca, drugi 1go apryla i trzeci ostateczny 5 tegoż apryla. kondycye zaś takowej arendy można widzieć każdodziennie w teyże Policyi i będą przedjawiane przy targach; życzący przeto należec do takowej licytacyi, zechcą jawnie się na wyż wyrażone terminy każdodziennie z południa o godzinie 3ciey do Policyi miasta Wilna.

Inspektor dzieł sledztwieanych i Kawaler Królikowski.

Suchocki Sekretarz Koll.

Naczelnik Stołu Konczałowski.

3 Od Magistratury Powszechny Opieki Litewsko - wileńskiej zawiadamia się, iż w dniach 1,

5 i 8 następnego miesiąca apryla będą się odbywać targi na oddanie w dwuletnią arędę przewozu w miasteczku Niemenczynie z mieszkalnym domem, karozną, i dalszym zabudowaniem do onego należnym, a zatem życzący zaarędować takowy przewoz jawnie się powinni na pomienione terminy do teyże Izby z pewną Ewikeją.

Inspektor Wraczebney Uprawy Karol Friedeburg.

Sekretarz Jan Solimani.

Naczelnik Stołu S. Hurynowicz.

3 Konsystorz Ewangelicki Litewsko - wileński po wysłuchaniu podaney proźby na dniu 26 februaryi 1826 roku za złożonemi dowodami od Krystyny z Kleynitzow Gan, mieszkającej w Guber. Litewsko - wileńskiej w Powiecie Telszewskim przy Filij Wieksznianskiej, należney do pastora Szukdzkiego; przeciwko mężowi swojemu Karolowi Gan, który po weyściu w sluby małżeńskie 1818 roku żyjąc tylko cztery lata, opuścił żonę z dziećmi bez żadnego sposobu do życia, i dotąd niewiadomo gdzie się znajduje; skutkiem praw posługujących, niniejszym pismem trzykrotnie w Gazecie Kuryera litewskiego awizuje z tym: aby pomieniony Karol Gan sam przez się, lub przez Plenipotentą umocowanego w dniu 9 apryla bieżącego roku stawił się w konsystorzu ewangelickim wileńskim i złożył tłumaczenie na wszelkie zarzuty w powyższej proźbie od powódki zastosowane, w przeciwnym zdarzeniu, za niejawieniem się w oznaczonym terminie, że Konsystorz w prawnym porządku proszącą Krystynę Gan od dalszych związkow małżeńskich z Karolem Gan przez determinowany rozwód, mocą praw z Ks: 2 Rozdz: 6 Art: 4 § 7, 8, karty 152 wolną uczyni, przedwcześnie zastrzega. 1826 roku marca 18 d. w protokole podpisano przez osoby komplet składające za korektą Sekretarza; Prezydent Konsystorza i Kawaler Baron Fryderyk Rosen. Sekretarz Konsystorza Fran. Zacharzewski 10 klasy urzędnik.

3 Będąc ze skutkow dekretu Magistratu wileńskiego opiekunem nad funduszem po zesłym Stanisławie Szablowskim pozostałym, ogłaszam, że dom z ogrodem na S. Stefanskiej ulicy pod N. 1216 położony, w terminach dnia 8, 14 i 20 w miesiącu aprylu w roczną arędowną tenutę przez Licytacyą wypuszczać się będzie, życzący więc sobie zaarędować ony, raczy w terminach powyższych do domu Szablowskich przybydź.

Maciej Pawłowski.

3 Postanowieniem Sądu Magistratu miasta Wilna na dniu 22 przeszłego miesiąca februaryi nastalym udeterminowano wyprzedac z publiczney licytacyi domek drewniany wdowy Katarzyny Jankowskiej na przedmieściu wileńskim Zarzeczcu przy drodze prowadzącej na Antokol, w rudach będący, w samym tylko materyale, nie włączając placu na którym pomieniony domek ma swoje położenie, i dla tego, żeby życzący nabyć materyał takowego domku, na miejsce położenia onego, do licytacyi w terminach 23, 26 i 29 terazniejszego miesiąca marca jawnie się; w tem celu wydaje się niniejsze ogłoszenie. Roku 1826 miesiąca Marca 16 dnia.

Antoni Fiorentini R. M. W.

Z Rozkazu JEGO IMPERATORSKIEY
MOSCI.

Wypis z Xiąg Ziem. Powiatu Owruckiego.
Roku 1826 miesiąca januaryi 12 dnia
Przed aktami Ziem. Ptu Owruckiego, przede
mną Raymundem Telezynskim Regentem przy
sięgłym akt tychże, stawając osobicie W. A.
dam Gniewczynski były Assesor mozyr. Niższe
go Sądu, te na Remanifest W. Alexandra Hor
wata byłego Chor. Powiatu Rzeczyckiego i je
go Plenipotenta Romana Wierzbieckiego, dnia
14 novembra 1825 roku, przeciwko WW. Ja
kubowi Kozłowskiemu obywatelowi guber. wol.
Powiatu Owr. i stawającemu zamiesiony i przez
Kuryjera Litewskiego ogłoszony, następną swym
i W. Jakóba Kozłowskiego imieniem czyni Re
manifestacją, Obżałowani Horwat z Wierz
bickim Remanifestem obwieścili powszechność,
że Kontraktem dnia 23 septembra 1821 roku
przyznanym, za przestąpienie Dóbr Kazion
nych minskiey Gubernii, w Rzeczyckim Po
wiecie leżących, Muchoidy zwanych intraty
3,443, rubli srebr. kopiejek 75, za długi wło
ścian rubli srebr. 2,281 kopiejek 43, i za mły
ny rubli srebr. 131 kopiejek 25, a razem ru
bli srebr. 5,856, kopiejek 43, obżałowany Hor
wat zapłacić obowiązał się; przed zawarciem
Kontraktu rubli srebr. 1,700 zaliczył, na ru
bli srebr. 4,856, kopiejek 43, Plenipotent Wierz
bicki przyznał oblig z warunkiem stwierdzenia
onego przez obżałowanego Horwata, że obża
łowany Horwat oblig zatwierdzając, niby za
zgoda żalącego się Kozłowskiego od wypłaty
długu wytłamał się, pisząc słowa „ o oplaco
nych rubli srebr 935, w drugim terminie ru
bli srebr. 909 „ Ze minska Skarbowa Izba dłu
gu włościanskiego rubli srebr. 77 przyaresztowa
ła do odkrycia zaboru ziemi, i dla tego ob
żałowany rubli srebrnych 2,281, nieobowiąza
ny płacić, a resztę rubli srebr. 884 kopiejek
8 i puł bez procentu zapłaci, że żalący się Ko
złowski z stawającym się zaćmić obżałowa
nego prawdy, a że obligowe adnotacje w ak
tach nie są, dla tego żalący się Gniewczyn
ski dnia 9 novembra manifestem całą obligo
wą summę (za potrąceniem tylko wypłatow)
odebrać zamierzył, wręście że oblig zgubił to
Sądowi nie śmiało objawił i t. d. Nato po
prawdzie odpowiada się, Żalący się Kozłowski
obżałowanemu Horwatowi dóbr Muchoid, nie
przestąpiłby, gdyby wiedział, dla czego obża
łowany pragnął tego majątku, i że dla chęci
bogactw nie tylko słowo łamać, lecz i w brew
prawu Statutu litt. rozdziału 7 artykułu 7 przy
znany oblig pomawiać będzie, obżałowany Hor
wat z plenipotentem Wierzbickim szczęśliwi,
gdzie żalącego się straty spotykały tam biorąc
korzyście, zyki policzać pragną, w tem zamia
rze od skarbowego majątku Muchojed obżało
wany Horwat dawno zajęte trzymając lasy,
o te miał dzieło, które gdy już na zgubny szcze
bel padało, (jak dziś odkryło się) obżałowany
Horwat dysponencyi zażądał, ażeby słuścić
muchoidawską gromadę i używalnością przy po
siadaniu kaziennych lasów umocnić się, w tem
celu Plenipotent Wierzbicki z dóbr bez ziemi
i lasów, okazując straty, odstąpienia Muchoi
jed prosił, żalący się sam liczył swe szkody,
a przy starości rad pokoju, obżałowanemu Hor
watowi muchoidowską dysponencyą przeustąpił,

pod warunkami wypłażenia intraty długow wło
ścianskich; obżałowany Wierzbicki przyjął to
radośnie, a z prędkością, przy skromnym ukła
dzie, przed spisaniem kontraktu rubli srebr.
1,000 wyliczywszy, dnia 23 septembra 1821 ro
ku, na Dysponencyą Muchojed sobie kontrakt,
żalącemu się oblig na rubli srebr. 4,856 przed
aktami mozyrskimi przyznał, był w kontrakcie
warunek ażeby sam obżał. Horwat oblig za
twierdził, lecz obżałowany Horwat w Rema
nifestie mówiąc, że na obligu pisząc jakby za
zgoda żalącego się Kozłowskiego summę ska
ssował; tem obraża prawdę, żalący się Ko
złowski przed wzięciem jeszcze obligu, jak wi
dział się z Horwatem, dotąd nigdy razem z so
bą nie byli, i osobicie nic nie czynili; i ża
lący się Kozłowski o jakowychsci nadpisach kie
dy, jak i przez kogo, na obligu pisanych, nie
wie, ale tenże sam oblig w całości ma zatwier
dzony przez obżałowanego Horwata, roku 1824
w decembrze pisany listem, na skrypt jako
wy obżałowany żalącemu się przez Gniewczyn
skiego dwoma razy rubli srebr. 1,844 zapłacił,
a reszty rubli srebr. 3,011 po prostu za obli
giem przyznanym winien, obżałowani Rema
nifestem mówią, że Skarbowa Izba dług skasso
wała, ta jurydykcyja nie wpływa do układów
obywatelskich; a choćby? kontraktem zawaro
wano, ażeby obżałowany Horwat do żalącego
się Kozłowskiego w żadnym zdarzeniu żadnych
pretensyi nie miał, pod sztrafem 1,000 rubli
srebr., że Skarbowa Izba rubli 77, za zabor
ziemi przyaresztowała? i tu obżałowany Hor
wat sam kaziennym lasem i ziemią zawładną
wszy, ten grzech własny chce zmasać groszem
żalącego się, i dla tego obżałowany zgurą dwóch
1,000 rubli płacić niechcę, a tylko rubli srebr.
884 i to bez procentu; przez to obżałowany da
je rozumieć. ieżli o procent będzie upominek
to i tego nie odda, wszakże prawo powiada
„kto winien oddać powinien“ obżałowani ogło
sili; że żalące się zaćmiewają ich jakieś praw
dy? te prawdy zapewne skryte w przyznanym
dokumentach, to tych wyrazy onę odkrywają;
poczynione na obligu notaty w aktach niesą,
dla tego zaś Gniewczynski oblig zgubił, o tem
dnia 9 novembra, 1825 nie śmiało Sądowi w
dni kilkanaście oświadczył? na żadną adnota
cyą żalący się Kozłowski z obżałowanym ni
gdy nie godził się, i pisać nie pozwalał, onych
not nie widział, nie czytał i nie rozumie cze
go niema w aktach, co bowiem żalący się z ob
żałowanym dziać, to do akt wniosli; ża
lący się Gniewczynski oblig i pulares zgubił
istotnie, nie umyślnie, a przypadkowo, że o
tem Sądowi nie śmiało objawił; szkoda wła
sności cudzey każdego zasmuca, o tem przypa
dku nie w kilkanaście dni a natychmiast po obey
rzeniu straty Sądowi oświadczył żalący się, pra
wda z bolescią że obżałowany Horwat Rema
nifestem publicznie mówi, po stracie w dni
kilkanaście Sądowi doniesiono, sam publiczność
oswieca, że oblig zginiony; i obżałowany pod
pada podeyrzeniu, czyli zginionego nie znalazł
pugilaresu i obligu, który że przyznanym z wy
płatow są w aktach kwity, a obżałowany w
chęci korzyści, wymyśla jakoweś żalącemu się
Kozłowskiemu nigdy niewiadome adnotacje,
a wzywając ku pomocy Skarbową Izbę, od wy
płaty rubli srebr. 2,281 uchyla się; i śmiałym

czalem tego od Sądu, świata, i żalącego się żąda ironicznie, bo jest podobieństwo obżalowany może ma w ręku swem zgubę; a wszystkich przestrzega nie nabywać oney; lecz żalący się Kozłowski upewnia powszechność, że nikogo nie oszuka, a sam u sądu własności swojej na obżalowanym Horwacie poszukiwać będzie, podług sumienia i prawa, to jest obżalowany Horwat za obłgiem 23 septembra 1821 przyznany 1824 w decembrze listem zatwierdzonym, żalącemu się Kozłowskiemu był winien rubli srebr. 4,856, kopi-jek 43, na to dwoma razami rubli srebr. 1,844 zapłacił, przez żalącego się Gniewczynskiego (bo żalący się Kozłowski u obżalowanego nie był) a jeszcze obżalowany winien rubli srebr 3,011 z procentami, i o te żalący się Kozłowski z obżalowanym Horwatem ma process, z tego powodu publiczność uważy niepotrzebne ogłoszenie obżalowanym Horwatem w miesiącu nowembrze 1825 przez gazetę uczynione i ostrzeżona będzie, że obżalowany Horwat włada majątkiem na pięć głów spadającym, sam z swey schedy musi być dłużnym, kiedy długu nie płaci, więc na kredyt ewikcyą ma słabą, a bardziej zwątloną używalnością kaziennych lasów, oczem publiczność żalący się uwiadomić obowiązany podobnym jak i obżalowany Horwat porządkiem zostaje, i takową Remanifestacyą do akt powiatowych ziemskich owruckich podaje, Adam Gniewczynski były Assessor mozyr. niższego Sądu, z których xiąg i ten wypis pod pieczęcią ziemską Powiatu owruckiego jest wydany. Pisany w mieście JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Owruclu.

Raymund Teleżyński R. Z. Owr.

Czytał M. Mroczkowski.

R. 1826 msca stycznia 18 dnia przed aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI mozyr. mieyskiego Magistratu stawając osobiscie WJPan Adam Gniewczyński były Assesor Pttu Mozyrsk. ten Extrakt Remanifestu do akt podał, przyjąłem Jan Bąza Osmołowski mozyr. mieyskiego Magistratu sądowy i aktowy Pisarz.

Dozwolono drukować, Wilno. 27 stycznia 1826 roku. Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

5. Oświadczenie imieniem WJP. Józefa syna Izydora Boczkowskiego lekarza pułku Archangiela-grodzkiego zanosi się w treści następney. Iż żalcy po śmierci ś. p. Xdza Antoniego Piotra Stankiewicza Kanonika i Prałata rodzonego swojego dziada, objęciem zostawioney przez jego własności zajmąwszy się; kiedy ze znajdujących się u siebie dowodów pisma, sądowemi wyrokami zaprobowanych, siebie jednego Sukcessorem wyrażonego ś. p. Prałata Stankiewicza (za jakiego już gdzie należało i przyznany został) byź uważa, niejacyś Kazimierz i Jan Stankiewiczowie, w najmniejszym względzie do familii wyrażonego Prałata nie należni (bo ten żadnych braci nie miał) przewodnictwem tylko podobnego nazwiska, utytułować siebie sukcesorami nabrawszy śmiałości, do tego oną posunęli stopnia, że zaprzeczyć żalcy jego pochodzenia, udalić jegoż rodziny, azatem pozbawić zapewnioney prawami jemu własności, przez oświadczenie w Gazetach Kuryera Litewskiego Nr. 72 roku 1825 imieniem swoim i swoich braci wydru-

gowane, poważyli się; wniósł żalcy że ogłaszający się kuzynami, zapowiedzianej pretensyi w mieyscu właściwym usprawiedliwiać nie zaniehbają, a tem samem do pozyskania prawami uręczonej z siebie odpowiedzi sposobność żalcy sami podadzą; dla tego z odkryciem nieprawości oney, spieszyć niechciał, kiedy ci na samym zapisaniu oświadczenia wszystko kończąc, projektu właściwe za sobą pociągającego skutki, ile widać odstąpili, i uczynionego odezwania się, jako nic im w korzyści nie wystawiającego, na zawsze się zrzekli; to pewno iż wyrażony obłnyh krok, na moment nawet stopnia żalcy osłabić nie był w stanie: lecz że do przewłoki w załatwieniu interesow znacznie się przyłożył, oskarżając przeto równą onych determinacyą, że samo oświadczenie bez dowodow, żadnego prawa nikomu, do cudzey własności nie nadaje; a zatem że przez obłnyh w gazetach umieszczone, jako procesem nie poparte, przecinać żalcy działań sukcesywnych nie jest zdolnem i nie będzie mogło, daje wiedzieć; przy zapewnieniu razem iż wszelkich z tego względu już urosłych szkod i strat, za odkryciem mieysca mieszkania obłnyh (którego potąd nie wie) dochodzić nie zaniehba. Roku 1826 marca 1 dnia. Jakowe oświadczenie do zapisania w Sądzie Ziemskim Minskim podając podpisuję się Józef Boczkowski.

Roku 1826 miesiąca marca 1 dnia przed aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskimi Powiatu Mińskiego stawając osobiscie W. JP. Józef syn Izydora Boczkowski lekarz pułku archangiela-grodzkiego oświadczenie niniejsze wpisać do protokulu podał. Przyjąłem i że jest w księgach świadczę Leonard Bartoszewicz Ziemski Pttu Mins: Regent.

Pozwolono drukować 9 marca 1826. Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

3. Expedycya Gazetna Głównego Pocztamtu Litewskiego, zapobiegając licznym od Prenumeratorow rekwizycyom o niedoysciu N. 12 Izydy Polskicy z r. 1824; uwiadamia iż N. 12 Izydy Polskicy z r. 1824 już jest wydrukowany, lecz dla nieskończonego jeszcze alfabetycznego spisu rzeczy zawartych we wszystkich tomach Izydy od początku jey wychodzenia, który ma byź do tego Numeru dołączony, wydanie go Prenumeratorom późnief ogłoszonym będzie.

2 Z mocy wydanej Plenipotencyi, zawiadamiam że dom obywateli Samsonowiczow za ostrą bramą pod N. 1280 położony w Administracyi W. Pawłowskiemu będący, w roczną arędowną tenutę w dniach 5 12 i 16 miesiąca apryla przez licytacyą wypuszczać będę, w jakowych terminach życzący sobie rzeczony dom zaarędować do onego udać się w dniach powyższych raczą.

Edward Woynicki Adwokat Sądu Głównego.

Wyjeżdżający.

3. Wyjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego do miasta Królewca Wileńskiej Gubernii Pttu Upitskiego szlachcic, Dominik Kazimierza syn Strawinski, w interessie Wileńskiego 1szej gildy kupca Auera, na rok jeden.

Wilno dnia 24 marca v. r. 1826 Roku.

Kopija.

Rząd Gubernialny Litowsko-Wileński, przesłał do Redakcyi dla ogłoszenia:

Ukaz J. I. G. CESARSKIEY MOŚCI, Samowładcy Wszech Rossyy, z Rządzącego Senatu, do Rządu Gubernialnego Wileńskiego. Wedle Ukazu J. I. G. CESARSKIEY MOŚCI, Rządzący Senat słuchali zapiski ze sprawy apellacyney, weszłej z Sądu Głównego Litewskiego, o Prezydencie Romanowiczu, Sędziach: Kamińskim, Szadurskim i Broncu, którzy przebrali pieniądze nad dochód im naznaczony, w sprawie konkursowey szlachty Kończow. Departament iszy Sądu Głównego po rozpatrzeniu tey sprawy roku 1814 maja 8 dnia, dekretem postanowił: 1) Ze sprawy okazuje się: Sąd Ziemski Wileński dekretem exdywizorskim, roku 1725 czerwca 22 dnia nastalym, majątek po śmierci Pisarza Sądu Ziemskiego Wileńskiego, Ignacego Kończy, pozostały, jako to: gotowey summy 172,500 złotych polskich i różnego majątku, ocenionego do 1,148 złotych 10 groszy, pomiędzy kredytorow tegoż Kończy rozdzielil, a niedostającego kapitału złotych 20,032 groszy 18, takoz za procenta i kosza prawne w proporcyy dla każdego kredytora, zostawil poszukiwanie na majątku dłużnika Kończy, gdziebykolwiek okazał się mógł; summę zaś na dochód z majątku wypadającą złotych 7,467 gr. 20, kazał złożyć w kancelaryi swojego Sądu, a zaiym wedle naznaczenia wszystkim kredytorom satysfakcya, co zaś do powyższej summy złotych 7,467 groszy 20, wspomnianym dekretem postanowił: że kredytorowie i successorowie Kończego, ze względu na wielką liczbę akcessoryynych rezolucyy, i różnych do oczywistego dekretu sporów, dobrowolnie i jednozgodnie takową summę na dochód należny dla sędziow ustapili; a ponieważ z porachunku tych dochodów okazało się, że sądowi należy zł. 14,654, więc tak tę summę, jak również i należącą jeszcze kredytorom za dom, w arendowney dzierżawie zostający, zł. 500, i od Fortunata Kończy 250, w ogóle zł. 750, sukolektorowi swojemu Klemensowi Szadurskiemu kazał od dzierżawcy tego domu w terminie, kontraktem naznaczonym, odbierać w czasie następnym. Na jakowy dekret, successorowie i niektórzy kredytorowie zrobili protestacyą, i Kończowie o przebor kop, zapozwali członków Sądu Ziemskiego Wileńskiego do byłego Sądu Głównego Litewskiego, który w odpowiedzi, od sukolektora Klemensa Szadurskiego wziętey, znalazł, iż on wybrał na dochód Sędziow za kopy do 5,000 zł.; a z akcessoryynych i oczywistego dekretu tegoż Sądu, uznano, że niewięcey im należy na dochód za kopy, jak zł. 5,888, a ztąd przekonawszy się Sąd Główny o przeborze kop przez członków Sądu Ziem. Wileń., stosownie do konstytucyy 1764. na stawających do rozprawy członkach: Romanowiczu i Broncu, przeznaczył we troje na każdym po zł. 6,559 gr. 15 na rzecz kredytorow Kończego, i osobno kosza prawne po zł. 100 dla successora Franciszka Kończy. Nanie stawających do rozprawy Sędziach: Kamińskim, Szadurskim i Rejencie Kossowiczu, zapisał dekret niestanny, z przeznaczeniem na Sędziach za przebor kop we troje, takoz za niestawanie do rozprawy i kosza prawne, w ogóle na każdym po zł. 3,559 gr. 15, a na Rejencie Kossowiczu zł. 5,000. Poczém sprawę tę, Sąd Główny, przez apellacyą, odesłał do Rządzącego Senatu, który znalazłszy w tey sprawie niedostateczność, w Ukazie 30 października 1811 roku wyrażoną, zalecił temuż Departamentowi takową niedostateczność dopełnić, i naniwo uczynić postanowienie. Na skutek czego, Departament ten wielokrotnie zalecał Sądowi Ziemskiemu Wileńskiemu, podług tego Ukazu należyte wypełnienie, a Departamentowi z dostawieniem rejestrow o przebranych w tey sprawie kopach, raportować. Sąd Ziemski, otrzymawszy od successorów zmarłego Romanowicza, Szadurskiego i Kamińskiego, takoz od będącego w życiu Bronca, objaśnienie, przy ra-

porcie przedstawił z wyrażeniem w nim swojej opinii, i doniesieniem, iż sukolektor Klemens Szadurski niezostał wynaleziony i gdzie przebywa żadnego nie ma śladu. Ale ponieważ Sąd Ziemski Wileński; ani zaleconego rachunku, ani też protokółow i rejestrow nie dostawił, przeto kazano mu było takowe przysłać. Po dostawieniu i szczegółowem ich rozpatrzeniu, stosownie do konstytucyy 1726 roku, dozwalającej Członkom Sądu Ziemskiego, od każdego swojego postanowienia w sprawie akcessoryynney i oczywistey, brać od stron wygrywających po jedney kopie czyli po jednemu złotemu; Departament znalazł, że takich postanowień w sprawie niniejszey, Sąd ten zrobił 5,888, wypada, że nie więcey należało otrzymać byłym Członkom Sądu Ziemskiego Wileńskiego na dochód kop, jak zł. 5,888, względem czego, chociaź successorowie zmarłych członkow, Józef Kamiński, assesor Gasper Romanowicz, i w imieniu successorów Szadurskiego, Radca Kollegialny Ferdynand Kontrym, takoz znajdujący się w życiu Sędzia Broniec, między innymi wyrażają, iż oni żadnego przeboru nie zrobili; że summę złożoną w kancelaryi tegoż Sądu zł. 7,467 gr. 20, i z arendy zł. 750, dobrowolnie i jednozgodnie successorowie i kredytorowie, za długoletnie trudy odstąpili; że jedynie z nieukontentowania Marszałka Sądu Głównego, Ignacego Grabowskiego, do członkow Sądu Ziemskiego Wileńskiego, uciążliwy dla nich nastal dekret; że Kończowie do summ zł. 7,467 i 750, żadnego prawa nie mają, równie jak niedostających dla kredytorow kapitałów, procentow i prawnych expensow, zostawiona wolność poszukiwać jeszcze na majątku Ignacego Kończy, gdziebykolwiek mógł się okazać; z liczby zaś kredytorow, ponieważ żaden o te pieniądze nie ma pretensyy, więc niesłusznie Kończowie roszczą ją do cudzey własności; że Sąd Ziemski Wileński nie był obowiązany, sądzić sprawy konkursowey w ekstrakadencyi, albo wezasie limity, na mocy praw Litewskich, na ten przypadek wydanych; a jeżeli na żądanie kredytorow i successorow, sądził tę sprawę, więc podług zwyczaju, od każdego tysiąca miał prawo wziąć po zł. 20, a nadto z oddanego pod konkurs funduszu utrzymywać siebie, i dla tego prosili o skassowanie tey sprawy i uznanie za ukończoną. Ponieważ z dekretu Sądu Ziemskiego Wileńskiego i byłego Sądu Głównego Litewskiego, takoz z całego toku sprawy widocznie okazuje się, iż członkowie Sądu Ziemskiego Wileńskiego, podpisawszy dekret konkursowy, podług zeznania sukolektora Szadurskiego, od każdego kredytora należne im kopy, wybierali i wybrali onych do 5,000 zł.; że oprócz całego należnego dochodu, jeszcze zł. 7,467 gr. 20, złożone zostały w Kancelaryi tegoż Sądu z funduszu Kończych, i nadto z arendy zł. 750, na korzyść swoją, jakoby należne i niby za zezwoleniem kredytorow i successorow Kończego, wzięli wówczas, kiedy kredytorowie: Niemirowa i Szumski od takiego wyroku oświadczyli apellacyą, i na taki zrobili protestacyą, a tém samém okazuje się, że kredytorowie nie oświadczyli swojej zgody na odstąpienie członkom Sądu Ziemskiego Wileńskiego wspomnianych pieniędzy, ponieważ nie mieli zupełney satysfakcyy w swoich pretensyach, dla niedostatecznego na odpowiedź funduszu zmarłego Ignacego Kończy. Jeżeliby pomienieni kredytorowie i successorowie, oświadczyli swoją zgodę na odstąpienie powyższej summy, tedy należałoby Sądowi Ziemskiemu Wileńskiemu wziąć od nich na to zapewnienie na piśmie, czego gdy nie uczynili, przeto wierzyć słowom tego dekretu nie można, z przyczyny wyżey wspomnianych protestacyy i apellacyy, tym bardziey, że tenże Sąd nie skończywszy jeszcze tey sprawy, i niewiedząc sam, ile mu wypodać będzie kop, we środzynie swojego dekretu zapisał onych należność, a potém sam uznawszy swoją omyłkę, i chcąc pokryć taki zły zamiar wyznaczył ten artykuł, i umieścił go już przy końcu

dekretu, azatém objaśnienie Brońca i successorów zmarłych członków, takóž opinia członków Sądu Ziemskiego Wileńskiego terażniejszego kompletu, że podług zwyczaju członkowie nżyci do rozdziału majątku, mają prawo brać dochód od każdego tysiąca po zł. 20, oprócz utrzymania siebie z funduszu, oddanego na rozdział, ponieważ nie zasługują na żadną uwagę sądową, więc nie mogą uwolnić ich od powrócenia przebranych kop, dla tego, chociażby uważać Sąd Ziemski Wileński za Sąd zjazdowy taxatorsko-exdywizorski, tedy na mocy konstytucyi 1726 roku, powinni byli oni brać każdy po zł. 250, a niewięcey. Przeciwnie zaś, ponieważ wybrali od kredytorów kopy, wypada że tych 250 zł. wziąć niepowinni, tym bardziej, że i nazwać tego Sądu zjazdowym nie można, z przyczyny, iż ten konkurs odbywał się w mieście Wilnie, tamże, gdzie oni pełnili bez przerwy swój obowiązek, i to nie w ekstrakadencji, gdyż sprawa ta początek swój wzięła we właściwym sądowym czasie, przeto gdy podług własnego ich konkursowego dekretu, na osnowie konstytucyi 1726 roku, niewięcey należało brać wszystkim w ogólności członkom Sądu Ziemskiego, jak zł. 5,888, wzięli zaś oni od sukolektora Szadurskiego 5,000, z arendy 750, takóž z kancelaryi swojej zł. 7,467 gr. 10, a w ogóle zł. 13,217 gr. 10, z której summy potrąciwszy należne im prawnie zł. 5,888, widocznie okazuje się przebor zł. 7,328 gr. 20, z jakowego przeboru korzystał z nich każdy po zł. 1,832 groszy 5. Dla tego na mocy konstytucyi 1764 roku, przepisującey, że jeśli by członkowie wzięli dochód swój nad przeznaczony konstytucyą 1726 roku, powinni przebraną ilość powrócić we troje. Na byłych członkach Sądu Ziemskiego wileń., a mianowicie: na Ignacym Brońcu zł. 5,496 gr. 15, na successorach zmarłego Romanowicza zł. 5,496 gr. 15, Kamińskiego zł. 5,496 gr. 15, i Szadurskiego zł. 5,496 gr. 15, a w ogóle złotych 21,986, czyli podług kursu assygnacyami na każdym po rub. 3,297 kop. 90, a w ogóle rub. assygn. 13,191 kop. 60, dla kredytorów zmarłego Kończycy przysądzić. A ponieważ pomienieni kredytorowie, na poparcie swojego poszukiwania, od czasu osądzenia tej sprawy w byłym Sądzie Głównym Litewskim, dotąd nie przybyli i żaden z nich odezwy niepodał, dla tego zachodzi wątpliwość: czy nie zostali oni zaspokojeni w swoich pretensjach zdalszego funduszu zmarłego Kończycy, gdziekolwiek się okazał, przeto rozkazać wyżej wspomnianemu Sędziemu Brońcowi i successorom zmarłych: Asesora Gaspra Romanowicza, Józefa Kamińskiego i Józefa Szadurskiego, iżby oni, od objawienia im tego dekretu, w przeciągu sześciu tygodni, zasądzone na nich pieniądze wnieśli do Wileńskiej Izby Powszechney Opieki, pod odpowiedzialnością za sprzeciwieństwo, w konstytucyi 1764 roku przepisaną; o czém i tęż Izbę wiaćdzić przez komunikacyą, a tym czasem trzykrotnie wydrukować w gazetach, dla wiadomości kredytorów o tém postanowieniu, z zastrzeżeniem, iżby ci kredytorowie stawali do Departamentu, pod utratą swojego poszukiwania, w przeciągu sześciu miesięcy z jasnemi dowodami o należących się pieniądzech; jeżeliby na ten termin kredytorowie nieprzybyli, tedy już te pieniądze oddać successorom szlachcie: Franciszkowi i Wincentemu Kończom, dozwoiliwszy razem i szlachcicowi Wincentemu Nawackiemu, odbierać z Izby Powszechney Opieki, należnych mu od Kończycy, przez niego niezaprzeczonych rubli srebr. 480. Oprócz tego, stosownie do wyroku byłego Sądu Głównego Litewsk., za poniezione przez szlachcica Franciszka Kończę, pra-

wne w tej sprawie kosza, przysądzone dla niego na sędzi Brońcu i successorach zmarłych: Gaspra Romanowicza, Józefa Kamińskiego, i Józefa Szadurskiego, i na wszelkim ich majątku, na mocy Statutowego Prawa artykuł. 54 rozdz. 4, z uwagi Sędziów, na każdym po rub. 100, a w ogóle rub. assygn. 400; uzyskanie których natychmiast, i względem oddania pomienionemu Kończy pod rewers jego, do Rządu Gubernialnego Wileńskiego przesłać komunikacyą. Chociaż przez wyswiecenie tego, że członkowie Sądu Ziemsk., wybierali więcey nad ustanowioną ilość kop, okazuje się ich przestąpienie w obowiązkach, ale ponieważ za te kopy, na mocy konstytucyi 1764 roku, uzyskanie z ich majątkow we troje naznaczone zostało, i ci członkowie, oprócz Brońca, pomierali, więc, oprócz tej kary, więcey już żadney nie nazywać. 2) Ponieważ ze sprawy i objaśnienia Rejenta Sądu Ziemsk. wileń., Kossowicza, takóž z objaśnienia członków tegoż Sądu, okazuje się, że on, wypełniając tylko obowiązek swój w sprawie Kończycy, zgoła nie należy ani do obliczenia kop, ani też do korzystania z nich w najmniejszej części. Nadto, ponieważ poszukujący Franciszek Kończa, nietylko tego niezaprzecza, ale jeszcze w roszczoney pretensyi, po osądzeniu już sprawy w byłym Sądzie Głównym Litewskim, wydał temuż Kossowiczowi, dnia 16 septembra 1798 roku, kwitacyą, dla tego Kossowicza w tej sprawie uważać za niewinnego, i od wszelkich uzyskań oswobodzić. 3) Departament ten, na skutek Ukazu Rządzącego Senatu, pod dniem 30 oktobra 1811 roku, ponieważ ta sprawa początkowie odbywała się w Sądzie Ziemskim wileńskim, zalecił temuż Sądowi przez Ukaz 6 marca 1812, iżby bez zwłóki poszczególnie doniósł temuż Departamentowi, podług jakiego rachunku, ile mianowicie, i za co należało brać kop przez członków Sądu Ziemskiego wileń., za odbycie konkursowej sprawy szlachty Kończycy, i jak wiele rzeczywiście przez nich odebrano kop? takóž, iżby przyłączył w antentyku i ten rejestr, podług którego uzyskiwały się w tej sprawie kopy? Jednakże tenże Sąd, niedosyć, że przeciwko często ponawianym zaleceń, czynił zwłóki w wypełnieniu takowego zalecenia, do dnia 10 nowembra 1813 roku, ale prawie w niczem niewypełniwszy go, przedstawił tylko objaśnienia, otrzymane od sędziego Brońca, i successorów zmarłych: Romanowicza, Szadurskiego i Kamińskiego, a nie dostawił zaleconego rachunku i rejestru, przezco stał się powodem Departamentowi do tego, że on sam, po otrzymaniu od tegoż Sądu dekretu konkursowego i rejestru, przymuszony był zająć się rozpatrzeniem i policzeniem przebranych kop, w celu rychlejszego wypełnienia Ukazu Rządzącego Senatu, równiež zamiast tego, coby podług zalecenia starać się odkryć nadużycie w obowiązkach byłych członków Sądu Ziemskiego wileń., jeszcze tenże Sąd w widocznym pobłażaniu successorom ich i Sędziemu Brońcowi takóž dla pokrycia winy zmarłych członków, w raporcie swoim wyraził opinią (jakiey mu zgoła nie należało dawać), że jakoby podług tutejszego zwyczaju, mieli prawo ci członkowie, jako zjazdowy taxatorsko-exdywizorski Sąd, brać od każdego tysiąca po zł. 20, oprócz zebranych przez nich zł. 5,888, i utrzymanie siebie z funduszu, oddanego pod konkurs majątku, wówczas, kiedy konstytucya 1726

rroku wyraźnie zaleca przestawać członkom tylko na samych kopach, a więcej pod odpowiedzialnością niczego nie żądać. A ponieważ tenże Sąd nie był zjazdowym, więc członkowie jego niebrali od każdego tysiąca po zł. 20, oprócz (jak wyżej powiedziano) tych kop, jednak z ich przebraniem; dla tego za wszystkie wyżej wypisane postęпки członkom Sądu ziemskiego wileń. uczynić wymówkę, i 4) Ponieważ Rada kolegialny, Ferdynand Kontrym, w prośbie swojej w imieniu Szadurskiego do tego Departamentu podanej, umieścił co do Rządzącego Senatu, także byłego Sądu Głównego Litewskiego i tegoż Departamentu, przeciwko Ukazu 1753 roku nowembra 29 dnia, uszczypliwe i nieprzystoynie wyrażenia amianowicie: że Rządzący Senat nie może praw, Na y miłości wiey temu krajowi nadanych, a bardziey Na y w y ż s z y ch Monarszych Ustaw lekce ważyć; że był Sąd Główny Litewski wziął sędzić sprawę bez sprawy, dopuścił się widoczney niesprawiedliwości i jawney parcjalności przez nagły pośpiech; że był stroną ukrytą i razem Sądem w imieniu Kończnych; że jął się różnych środków dla działania za Kończnymi; że dekret na słabych i naciąganych przyczynach gruntował, i że sprawę tę utworzył; także że ten Departament zajął się czynnością w tej sprawie napróżno z niepotrzebnym utrudzeniem, i że on Kontrym tłumaczy się bez najmniejszej potrzeby. Dla tego, na mocy Prawa Statutowego Art. II Roz. I, pomienionego Kontryma wytrzymać w wieży przez sześć niedziel. Na taki dekret zgodził się i był Cywilny Gubernator wileński, *Lawiński*; jakowy dekret przekładał do prowadzić do skutku. **Rozkazała li:** Rządzący Senat, rozpatrzywszy tę sprawę, znajdując regularnym i z prawami zgodnym, nastąpi w tej sprawie w Sądzie Głównym wileńskim Igo Departamentu dekret, a zatem postanowił go po-

twierdzić, z tą odmianą i dodaniem: a) żeby podług Na y miłości w s z e g o Manifestu 50 augusta 1814 roku, uwolnić Radcę kolegialnego Kontryma od siedzenia wieży przez sześć niedziel, za umieszczone w objaśnieniu uszczypliwe wyrazy; także członków Sądu Ziem. wileń. od wymówki, za zrobione w tej sprawie niedbalstwo; b) żeby pismo ugodliwe szlachcica Franciszka Kończnego, z należącymi do niniejszej sprawy osobami nastąpi, jeżeli temu pismu brat jego Wincenty, albo kto inny mający prawo, niebędzie zaprzeczał, zostawić w swojej mocy wówczas, kiedy po zaspokojeniu podług powyższego dekretu Sądu Głównego wszystkich kredytorów Kończnego, pozostaje jakakolwiek część z przysądzonej do uzyskania summy. c) Assessora Gaspra Romanowicza, Sędziego Bronca, członka Józefa Kamińskiego i Radcę Kolegialnego Kontryma, za przyniesione na dekret Sądu Głównego wileń. Igo Departamentu żałoby, niemające prawnych zasad, na mocy Na y w y ż e y potwierdzonego przełożenia Rządzącego Senatu 16 lutego 1809 roku, osztrafować każdego po 25 rubli, które odesłać gdzie należy, dla przyłączenia do dochodów Państwa, a o wypełnieniu tego zalecić Rządowi Gubernialnemu Wileńskiemu przez Ukaz, odesławszy przy takimże Ukazie dzieło autentyczne do Igo Departamentu Sądu Głównego; a co do nałożonego sztrafu dać wiedzieć przez Ukaz Izbie Skarbowej Wileńskiej. Za użyty zaś w Rządzącym Senacie, na tę sprawę, zamiast herbowego, prosty papier, dziewięćdziesiąt siedm arkuszy, uzyskać z kogo należy po 2 ruble za każdy arkusz. Grudnia 7 dnia 1825 roku.

Oryginał podpisał: Ober-Sekretarz *Koreniew*. W obowiązku Sekretarza Radea honorowy *Nikołaj Perwow*. Powytczyk *Zusow*.

Z autentykami zgodno: Naczelnik stoła *Petrusewicz*.

1 Rząd Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego podaje do wiadomości publicznej, że grunta dworne i propinacyiny dochód folwarku Niemenczyna, w Wileńskim powiecie położonego, wypuszczają się będą przez publiczną licytacją w sześćdziesięcioletnią arondowną dzierżawę w terminach: pierwszym dnia 5, drugim 7 a trzecim i ostatnim 9 kwietnia t. r. Chcący stawać do takowej licytacji będą powinni złożyć ewikeyą odpowiedną jednoroczney intracie, inwentarz i warunki kontraktowe są do przyrzania każdego czasu w Kancellaryi Uniwersyteckiej Roku 1826 marca 23 dnia. Sekretarz *Felix Mierzejewski*.

Wypis z protokołu potocznego Ziem. Ptu Trockiego dnia 18 marca 1826 roku wydany.

1 Roku 1826 miesiąca lutego 26 dnia, oświadczenie wespół z Manifestem Imieniem WW. Rafała Stęgwilły b. Pisarza Ziemskiego Powiatu Trockiego, Marcina Renta Assessora drugiego Departamentu Ciągłego Wileńskiego, Franciszka Kleczkowskiego Ziem: Józefa Sokółowskiego Grodzkiego Sędziów urzędników ptu Trockiego jako opiekunów, w rzeczy WJP. Anny z Drozdowiczów Książewiczowej Regen. Gran. Powiatu Wileńskiego, przeciwko WW. Józefowi tylko względem starszeństwa małżeńskiego, a Mariannie z Drozdowiczów Aktorce rzeczy Paszkiewiczom Regentom Granicznym Powiatu Wileńskiego, tudzież na W. Stanisława Drozdowicza Assessora Sadu Niższego Ziemskiego Wileńskiego czyni się o to: Kiedy

Załużająca Aktorka wprowadzona radami i życzeniem starszej siostry w związku małżeńskie za WJP. Jana Książewicza Adwokata Subseliów Wileńskich, po kilkamiesięcznym pożyciu niepomyślnym opuścić ony musiała, będąc jeszcze w życiu oyciec zeszy Seweryn Drozdowicz przyjął na łono oycowskie córkę i dał oney w domu swoim przytułek i opatrzył los, wydaniem obligow, jednego na Złoty 40,000, drugiego na złotych polskich 10,000. Przychylna dla rodzeństwa swego Anna Książewiczowa obligu na złotych 10,000 zrzekła się i bratu swemu Stanisławowi Drozdowiczowi zwróciła i darowała, a kontentowała się tylko tyściami czterdziestą, od których miała prawo równo z datą nastania obligu i pod życiem oycy pobierać procenta, obżałowana Paszkiewiczowa rządząc niewinną i bez doświadczenia będącą jey młodością, budowała na jey losie awoje widoki i z niey bez szkrupułu zbierała pożytki, jako wywożąc tę z domu oycy, gdzie życie niepłatne pozwolone miała, utrzymywała przy sobie i to podług swego cenila widzenia, kazała jey nabyć wlewkiem sumę na bracie dekretem Grodu Trockiego oczywistym rekognoskowaną, w illości 1,400 rubli wynoszącą, wmowiła nabyć kilkadziesiąt sztuk bydła taxując one zbyt drogo, z których niebawnie ze złego utrzymania przez zimę upadło kilka, cielęta sasyuny otaxowała wysoko, srebro stę-

toż na osob dwanaście dostarczył pewniwszy, kilkaset rubli srebrnych na tymże obligu przypisać do Przelewu summy na bracie nie pozwoliła, a tegoż srebra nie oddała i dostarczenia Rewersem od siebie nie upewniła, słowem, że z 1,400 rubli srebrem na bracie przekazanych podwyższyła należność do 2,700 rubli takichże, jakich też Książewiczowa niewdziiała, ani liczyła i także układy bez zniesienia się z opiekunami w domu swym działając, tych czynności męża swojego miała świadkiem przez napisanie obligu i użycie za Pieczętarza. Gdy zaś przyszło do Ekzekucyi dekretu oczywistego Grodzkiego Trockiego extenuacyją summ wskazanych dla siostr uznającego, jak samego wykrywa obżalowanego Drozdowicza podanie, że nie tylko kapitału wybierac nie było na czém, lecz na usatysfakcjonowanie należącego procentu rubli srebrnych 197 nie stało, i corocznego niedoboru zalega, a więc gdy nie tylko od summy przez Paszkiewiczową na bracie przelaney niewyexekwowała się na samym procencie dekret, lecz za jej własny debit rubli 99 nie odbiera procentu, tak tedy kiedy przez szukanie bez wiedzy opiekunów, których pod życiem swym zeszył Seweryn Drozdowicz oyciec na Sądzie Głównym Litewsko - Wileńskim ciąglým drugim Departamencie dla swej córki wybrał, bez tych więc traktować w interesie, zawierać choć z rodzeństwem szkodliwie doli jej układy powagi nie miała, ile że obżalowany Drozdowicz Stanisław grozi oświadczeniem Taxy i Exdywizyi Missiuczan folwarku, widząc przeto opiekunowie przez podwójnie obżalowanej Paszkiewiczowej wyraźne szukanie i szkodę Regentowej Książewiczowej, rozwiązania umowy procederem przez powrót należności za przelewem na bracie przekazanej i na onej należney szukać przedsięwiora, tym więc gdy podwyższona na obligu summa z niczego, ledwo nie drugie tyle wynosi, bez żadnego zawinienia i pożyczki, a nadto gdy obżalowany Stanisław Drozdowicz układając się z WW. Jankowskimi uprzedniemi przed Tradycyją Possessorami arędownymi folwarku Missiuczan o odstępnie od tegoż dzierżawę i obliczając się o pretensye ad fundum przez ich stosowane zawinił Jankowskim na jeden skrypt rubli srebrnych pięćset, na drugi rubli srebrnych sto siedmdziesiąt, a tych niechcą od samojednego bez podpisania się siostr przyjąć a tem samem z układu zrywał się. Obżalny Stanisław Drozdowicz Assesor nie rewersując i nie upewniając należności dla siostr z jego zawinienia wynikłej, Jankowskim do wspólnego podpisania się równie bez opiekunów zobligował i tym sposobem wspólnie zawiniającemi przez podstęp wprowadził i uczynił, gdy też siostry dłużniczkami Jankowskich nie były i nie są, i jednego nie zawiniły grosza, oczem opiekunowie dopiero za poróżnieniem się radzeństwa dowiadując się, użyć drogi ostróżności, aby też niewinna ofiara na własnym funduszu niecierpiała, ozuje obowiązek, dla tego więc do publiczney wiadomości podając, niniejsze w Aktach w porządku niemożności swojej pupilli działań, zapisuje protestacyją wespół z manifestem. (w protokule podpisano) Takowy manifest w imieniu własnym i dalszych współopiekunów podpisują Rafał Stegwił b. Pisarz Ziem. Ptu Trockiego jako W. Książewiczowej Opiekun.

O zgodności z protokulem poświadczam Ziemski Ptu Trgo Regent Kijuc.

Pozwolono drukować 22 marca 1826 roku.
Cenzor Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

2 Въ следствии Дополнительного о торговле постановления въ 14й день Ноября 1824 года Высочайше подтвержденного, 192 § Виленская Городская Дума симъ объявляетъ, что изъ числа записавшихся на прошедшій 1825й годъ, по Городу Вильно купцовъ, яко не прибывшихъ къ запискѣ на сей 1826й годъ; а пошому и не записаны въ тоже купчество следующие лица а именно: по 3й гильдии изъ хрестинъ, Иванъ Окопишниковъ, Ефимъ Хмельниковъ, Каперина Савичова, Кристина Шявлевичова, Викентій Шульскій, Павелъ Поповскій, Юрій Ющквичъ, Маріяна Добровольска, Кашерина Орловска, и Петръ Недей. А также по третьей гильдии изъ евреевъ, Янкель Ланде, Левинъ Еліашъ, Ицко Беркманъ, Айзикъ Гинзбургъ, Берко Юрбургъ, Јовель Тигеръ, Абрагамъ Бурштейнъ, Номель Михелисъ, Лейба Дусманъ, Юдель Коуфманъ, Абель Липидеъ, Лейзеръ Ковнеръ, Хана Догемова, Шмуило Авербахъ, Аріа Заредкій, Бейнасъ Пружанъ, Номко Мишикеъ, вдова Шприндесова, Шепшелъ Левинсонъ, Гиршъ Гельшфарбъ, Абрагамъ Россіянъ, Абрагамъ Левинъ, Симонъ Раго, Аронъ Јохельсонъ, и Беніаминъ Бухгендеръ, кои все выше писанные лица яко неципающіеся уже съ 10 генваря настоящаго года въ число Купцовъ, что неимеють права никакой производить торговли; о томъ для общей вѣдомости симъ знашь дается. Марта 15 дня 1826 года.

Z A W I A D O M I E N I E.

2 Rada Mieyska Wileńska mając się stosownie do Naywysocy utwierdzonego w roku 1824 gbra 14 dnia Dodatkowego o kupiectwie postanowienia a szczególnie §. 193, podaje niniejsze Zawiadomienie do Gazety Kuryera Litewskiego, o tych wszystkich kupcach, którzy będąc roku przeszłego 1825 zapisanemi do giełd; dla zapisania onych w takoweż na rok idący 1826, nie przybyli, nie jawili się, i zapisanemi nie są; a mianowicie byli kupcy w trzeciej giełdzie z chrześcian, Jan Okonisznikow, Joachim Chmielnikow, Katarzyna Sawiczowa, Krystyna Szawlewiczowa, Wincenty Szulski, Paweł Popowski, Jerzy Juszkiewicz, Maryanna Dobrowolska, Katarzyna Orłowska i Piotr Nedey, oraz ze starozakonnych, Jankiel Lande, Lewin Elias, Icko Berkman, Ayzik Hinzberg, Berko Jurborg, Јowel Tigier, Abraham Burszteyn, Notel Michelis, Leyba Dushman, Judel Koufman, Abel Lapides, Leyzer Kowner, Chana Dohiemowa, Szmóyło Awerbach, Аріа Zarecki, Beynas Pружан, Notko Minikes, wdowa Szpryncesowa, Szepszel Lewinson, Hirsz Gelfarb, Abraham Rossian, Abraham Lewin, Symon Rago, Арон Јochelson, i Benjamin Buchhendler, które to wyżej wyrażone osoby, jako już nie znajdujące się liczbie kupcow na rok idący 1826, tak też że nie mają prawa żadnym zajmować się handlem, o tem dla publiczney wiadomości ogłasza się. Marca 15 dnia 1826 roku.

Jan Buksza Prezydent Miasta Wilna.
Skr. Rady M. W. Јózef Woytkiewicz.

Observacje meteoerologi- czne.	Час obserwаци.	Высоко́сть Баром.	Выс. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
	d. 23 godz. 5½ z rana	27 cal. 4,5 lin.	— 0,5 stopni.	Póln. Zach.	Pochmurno.
d. 24 — — —	27 — 1,9 —	0, — —	Wschodni.	Snieg.	